



Wodzisław Śl. 14.07.16 r.

Pan Starosta  
Powiatu wodzisławskiego

WZP  
13.07.2016

Zaniepokojeni działaniami nowego kierownictwa Zespołu, a także brakiem konkretnych informacji co do dalszego funkcjonowania oddziału położniczo-ginekologicznego w Rydułtowach przedstawiamy problemy, które pojawiły się w trakcie działania kierujących placówką osób oraz ich doradców.

1. Wnosimy o przekazanie prawdziwej i pełnej informacji dotyczącej dalszego funkcjonowania naszego oddziału.

Przekazywane dotąd, uspakajające personel i pacjentki zapewnienia, że oddział będzie działał na dotychczasowych zasadach nie wydają się być prawdziwe w świetle podjętej już decyzji o budowie nowego bloku operacyjnego w szpitalu wodzisławskim, gdzie mają zostać przeniesione wszystkie oddziały zabiegowe - w tym nasz (czy prawdą jest, że starostwo wyasygnowało na ten cel konkretną kwotę?) .

Jednocześnie stwierdzamy stanowczo, iż żaden z lekarzy oddziału w Rydułtowach nie wyraża zgody na pracę z p. W. Kluszczykiem kierującym oddziałem w Wodzisławiu Śl., aktualnie powołanym na stanowisko dyrektora do spraw medycznych.

2. Prosimy o ustosunkowaniu się do nowej decyzji Kierownictwa o przyznaniu miesięcznego limitu na leki w naszym oddziale w wysokości 4000 zł. Przy ilości 270-320 pacjentek hospitalizowanych w miesiącu stanowi to od 12 do 16 zł na 1 leczoną (?) osobę.

Jako lekarze uważamy, że ustalenie takich limitów wydatków jest moralnie i etycznie nie do przyjęcia i nie wyrażamy na nie zgody.

3. Tak samo radykalne cięcia finansowe ustalono dla środków dezynfekcyjnych i sanitarnych – tu sprawa jest jeszcze poważniejsza, decyzje te naruszają określone w aktach prawnych procedury i standardy postępowania.

4. Kolejnym krokiem nowej dyrekcji był restrykcyjny zakaz udzielania świadczeń zdrowotnych ponad ustalone limity (także w przypadku zagrożenia życia i zdrowia pacjentów), pod groźbą sankcji dyscyplinarnych.

Tak postępować może tylko ktoś, dla kogo działalność szpitali stanowi tylko wymierną wartość w wymiarze finansowym i kto jest jednocześnie niezorientowany w mechanizmach funkcjonowania NFZ.

Wbrew pozorom koszt podmiotowy hospitalizacji (związany bezpośrednio z diagnostyką i leczeniem pacjenta) stanowi jedynie niewielką część kosztu całkowitego (ok 15%) i nie wpływa znacząco na obciążenie finansowe oddziału. Głównym obciążeniem są tzw koszty stałe (stała, niezależna od kontraktu obsada personelu i jego płace, utrzymanie substancji, media, koszty administracji, służb pomocniczych).

Ciągle nieznaczne przekraczanie ilości kontraktowanych świadczeń prowadzi do corocznego podwyższania limitów przez NFZ.

Taki sposób funkcjonowania oddziału sprawdził się w pełni i zapewnił naszemu oddziałowi jeden z najwyższych kontraktów w województwie (ok. 2 razy większy od porównywalnego wielkością i kosztami oddziału w Wodzisławiu Śląskim).

Warto także zauważyć, że nadwykonania w dużym odsetku są przez NFZ regulowane.

Tak więc pozorne i niebezpieczne działania oszczędnościowe polegające tylko na cięciu kosztów (ograniczenie przyjęć, redukcja obsady dyżurowej, ograniczenie wydatków na leki, materiały medyczne oraz środki dezynfekcyjne prowadzi jedynie do pogorszenia standardu świadczonych usług, pogorszenia konkurencyjności szpitala, oraz realnego zagrożenia zdrowia i życia osób hospitalizowanych

5. Wobec znaczącej różnicy w obciążeniu pracą na dyżurach Ordynator Oddziału Poł. Gin w Rydułtowach ustalił z poprzednią Dyrekcją ZOZ, że lekarze rezydenci i bez specjalizacji będą mogli pełnić stacjonarne dyżury towarzyszące – zgodnie z obowiązującym prawem (co najmniej 3 dyżury w miesiącu i co najmniej 44 dyżury rocznie).

Dyżury lekarzy bez specjalizacji odbywają się pod nadzorem lekarzy specjalistów z dodatkowym zabezpieczeniem (nieodpłatnym) ordynatora lub jego zastępcy. Nowe kierownictwo w dn. 27.06.2016 r, oznajmiło na, że dyżury tych osób za miesiąc czerwiec nie zostaną zapłacone (wstecznie! sic!). I nie zapłaciło! Młodzi lekarze po miesiącu ciężkich dyżurów – ok 300 godzin otrzymali za czerwiec wypłaty w wysokości ok. 3000 zł.

W związku z taką decyzją dyrekcji jeden z nich (rezydent - dr Piotr Dyrda, którego uposażenie pokrywało Ministerstwo Zdrowia - bez obciążenia funduszu ZOZ) już zwolnił się z pracy

podejmując pracę w innym szpitalu, a pozostali dwaj zamierzają w najbliższym terminie złożyć wypowiedzenia, co sparaliżuje pracę Oddziału.

Oczywiście problem wynagrodzeń zostanie rozwiązany przez Sąd Pracy.

Od 2 miesięcy jesteśmy absorbowani pismami z Dyrekcji nakazującymi zmiany organizacji dyżurów na co nie wyrażamy zgody, ponieważ mogą one stanowić realne zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentek.

Półroczna ilość porodów w Oddziale Rydułtowskim jest równa całorocznemu wykonaniu w Wodzisławiu (pensje lekarzy, jak i wynagrodzenie za dyżury są takie same w obu oddziałach), w związku z tym ilość porodów powikłanych z bezpośrednim zagrożeniem życia rodzających, położnic i noworodków jest adekwatnie wyższa i ewentualne spóźnienie interwencji o czas oczekiwania (30-40 min.) na przyjazd lekarza będącego „pod telefonem” może okazać się tragiczne w skutkach.

Celowym wydaje się być zasięgnięcie przez Kierownika Zakładu opinii u Konsultanta Wojewódzkiego z określeniem, czy przy ilości 1200-1300 porodów w oddziale może dyżurować tylko 1 lekarz.

Zastanawiamy się, czy przytoczone powyżej postępowanie Dyrekcji nie jest działaniem celowym, by w naszym oddziale doszło do zdarzenia, które nigdy jeszcze tu nie miało miejsca - zgonu matki lub dziecka z powodów zawinionych. Myślimy jednak, że nasze pismo w takim przypadku pozwoli skierować postępowanie prokuratorskie we właściwym kierunku.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia nie powinien dziwić fakt odmowy pełnienia pojedynczych dyżurów przez wszystkich lekarzy naszego oddziału. Pierwszym krokiem, podjętym w razie utrzymania decyzji p. Dyrektor będzie wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowym klauzuli „opt-out” zezwalającej na przekraczanie ilości godzin zatrudnienia przewidzianych w Kodeksie Pracy, z pełną świadomością, iż uniemożliwi to funkcjonowanie oddziału w systemie pracy ciągłej.

Poniżej przedstawiamy proste wyliczenie jaki przychód dla PPZOZ dają dwa etaty dyżurowe w Rydułtowach, a ile 1,5 etatu (dyżur i płatny nadzór) w Wodzisławiu. Nota bene nakłady finansowe na jeden etat dyżurowy w obu oddziałach są takie same. Uważamy, że przy przychodach oddziałów położniczo-ginekologicznego i noworodkowego w wysokości 7.833.300 zł z wygenerowanym zyskiem ok. 1.000.000 zł w stosunku rocznym nie powinno stanowić problemu zapłacenie dwóch dyżurów zapewniających bezpieczeństwo rodzających i ich dzieci.

Poniższa tabela dotyczy tylko sali porodowej.

	Wodzisław	Rydułtowy
cena porodu	1 820,00 zł	1 820,00 zł
ilość porodów/rok	570	1249
wartość w punktach	19950	43715
wartość w zł	1 037 400,00 zł	2 273 180,00 zł
średnia dzienna ilość porodów	1,6	3,4
wartość dzienna porodów	2 834,43 zł	6 210,87 zł
przychód na 1 etat dyżurowy	1 889,62 zł	3 105,44 zł

Wobec całkowitego braku akceptacji dla powyższych działań kierownictwa ZOZ, niżej podpisani lekarze Oddziału Położniczo-ginekologicznego w Rydułtowach podjęli już działania umożliwiające dalsze, odpowiedzialne, zgodne z etyką lekarską funkcjonowanie w zawodzie.

Prosimy wnikliwą analizę przedstawionego materiału.

Do wiadomości:

1. Przewodniczący Rady Powiatu Wodzisławskiego ul. Bogumińska 2, 44-300 Wodzisław Śląski
2. Zarząd Powiatu Wodzisławskiego ul. Bogumińska 2, 44-300 Wodzisław Śląski
3. Burmistrz i Przewodniczący Rady m. Rydułtowy ul. Ofiar Terroru 36, 44-280 Rydułtowy
4. Burmistrz i Przewodniczący Rady m. Pszów ul. Pszowska 532, 44-370 Pszów
5. Burmistrz i Przewodniczący Rady m. Radlin ul. Józefa Rymera 15, 44-310 Radlin